

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ludzie bez rdzenia pacierzowego

Komentując znane wypadki kaliskie Adam Grzymała Siedlecki w „Kurierze Warszawskim“ w artykule p. t. „Sprawa starosty kaliskiego“ pisze: „Starosta kaliski, jak wszyscy inni starostowie, pouczony był, że należy być w działaniu nijakim, że ciągle trzeba się oglądać, czy lewica nie podniesie krzyku — a krzyk tak drażni nerwy! — czy poseł danego okręgu nie będzie niezadowolony, czy zarządzenie jest dość oportunistyczne“.

Tak jest. Przedstawiciel administracji państwowej nie może mieć wytyczonej linii działania w określonych wypadkach grozących poważniejszemu ładowi państwa, gdyż wciąż musi się starać by się nie narażić jakiejś partii. Przedstawiciele władz administracyjnych muszą wciąż lawirować między partiami zapewniając poufność każdej partii o swej specjalnej przychylności dla niej, aby partja w razie jakichkolwiek nieprzewidywanych wypadków nie wystąpiła przeciwko niemu, rzucając nań całą odpowiedzialność.

Położenie przedstawicieli władz administracyjnych jest bardzo trudne, gdyż w wypadkach nagłych i nieprzewidywanych muszą rozstrzygać kwestje jakiego stanowiska mają zająć organy bezpieczeństwa. Jeżeli przedstawiciel władz wyda rozkaz bezwzględny postępowania, wtedy napewno narazi się na interpelacje jakiejś partji, która organizowała wypadki (wiece, pogrzeb, demonstracje, pochód), jeżeli znowu nie zapobiegnie wypadkom i te rozwijają się z całą systematycznością, wtedy znów władze centralne bezpośrednio pociągną go do odpowiedzialności.

Wogóle można powiedzieć, że do tychczas jeszcze nie było poważniejszych zająć, w konsekwencji których jacyś wyżsi przedstawiciele władz administracyjnych czy bezpieczeństwa publicznego nie dostaliby dymisji. Mielśmy wypadki warszawskie po wyborze Narutowicza na Prezydenta, wypadki krakowskie i wypadki kaliskie. Po każdym z tych wypadków znaleźli się winni że takie wypadki się zdarzyły i ci dostali dymisję. Ale system administracyjny pozostał ten sam. Bo przecie gdyby dani przedstawiciele władz nie byli bezczynni wobec szerzącej się anarchji, gdyby zastosowali radykalne środki to również napewno dostaliby dymisję, któreby zażądały partje opiekujące się demonstrantami.

Starosta kaliski i komendant policji dostali dymisję za to, że nie przedsięwzięli energicznych zarządzeń przeciwko demonstrującym tłumom. W Łodzi dzięki energicznemu zarządzeniu władz nie doszło do ważniejszych demonstracji lub rozruchów podczas pogrzebu komunisty Rychlińskiego, dlatego też od kilku dni zawiedzeni w dziejach uczestnicy pogrzebu komunisty, towarzysze socjaliści, występują gwałtownie przeciwko władzom administracyjnym domagając się śledztwa i kary.

— Dlaczego? Za co? Dlatego że nie było żadnych zamieszek, że nie nikomu się nie stało, że kilkutyśięcny tłum socjalistyczno-komunistyczny potrafiłoby utrzymać w ryzach. Czy też za to że odbrano sztandar komunistyczny i nie pozwolono wznosić okrzyków na cześć bolszewji.

Przeciwko tym przedstawicielom którzy nie dopuścili w Łodzi do demonstracji podczas pogrzebu komunisty Rychlińskiego, socjaliści wszczęli kampanję: posłowie interwenjują u wójtów, u ministra, interpelacje składają w sejmie.

Przedstawiciele władz administracyjnej musi być odbarzony bardzo silnie rozwinięta intuicja, aby mógł w każdym wypadku wyczuć jak należy postąpić. Postępowanie zgodne z obowiązującymi przepisami odzuciem korzyści państwowych naraża go na szka-

ny ze strony partji czy też władz centralnych.

Chwiejność, ustepliwosć, giętkosć karku wobec każdego partyjnego tuza, Oto są walory urzędnika który chce się utrzymać przy władzy. Wszak kim trzeba się nisko kłaniać, ale wyjątkowo jak ciężkiej zarazy trzeba się strzec konfliktu z parlamentarzystami. Czy to będzie ten czy inny sejmowy małał analfabeta z lewicy lub prawicy zawsze jest on groźny, bo partja bez względu na racje ujmie się za swoim członkiem. To też posłowie chcą to wytargować od przedstawicieli władz.

Ponadto poseł jest nietykalny i nieodpowiedzialny: może wygłaszać podburzające i antypaństwowe przemówienia, może wchodzić, drwić sobie z przedstawicieli władz.

Gdzie pan poseł prześle swój bilet tam się otwierają najcięższe urzędowe podwoje, kogo zaprotęguje do najbardziej redukującego się urzędu, ten dostanie natychmiast miejsce. Saroz-

ruchy, które poseł podnieca, a policja opanowuje: poseł może przeszkadzać przedstawicielom bezpieczeństwa publicznego w opanowaniu rozruchów bo na widok legitymacji polskiej, ci ostatni z reżemą przy daszkach muszą okazać ustepliwą lojalność wobec osoby p. posła.

Otóż ta zależność przedstawicieli i funkcjonarjuszy administracji państwa wej od czynników, które nominalnie nie powinny mieć bezpośredniego wpływu na jakiekolwiek czynności urzędowe sprawia że przedstawiciele władz są chwiejni w działaniu, obawiają się zdecydować na energiczne i celowe posunięcia. Bo jeżeli jednak decydują się na stanowczy krok to wtedy — jak w Łodzi lub Białymostku — muszą się spodziewać interpelacji, która nieraz kończy się dymisją najlepszego urzędnika.

Jeżeli naszym urzędnikom brak rdzenia pacierzowego, to dzieje się to dlatego, że tylko tacy urzędnicy mogą u nas liczyć na dłuższy żywot na swych stanowiskach.

Szybka inicjatywa, stanowczosć i energia nie są uważane za zalety urzędnika. — Z.



Artysta - malarz Dwid, który zasłynął z obrazów z rewolucji francuskiej i Lepońi Napoleońskiej, z którego setna rocznica śmierci obchodzona niedawno w Paryżu.

wzbogacenia się kosztem sierot. Jestem więc również zadowolony. Pan prokurator idzie dalej od rosyjskiego prokuratora Herszelmana! Nie pamięta o tem, iż zgłosiłem się sam do władz prokuratorów, prosząc o wznowienie procesu. Atakuje nie tylko mnie, ale i moją żonę, która zapamiętała dzwina pozycję, w jakiej książkę podpisywał weksle. Wszystkie tłumaczy na moją niekorzyść. Moje zachowanie się przy zwłokach uważa za podejrzanę dlatego, że nie ujawniałem głośno mojego głębokiego bólu i rozpaczy po stracie przyjaciela. Nie widzi cyfr bilansu, które wyraźnie mówią, iż miałem pokrycie weksli. Ekspertyzy tłumaczy jednostroinnie. Wszędzie widzi dowody przeciwko mnie.

Jestem niewinny. Wzywam Boga na świadka, że jestem niewinny.

Podczas repliki adw. Bitnera zaszedł w dniu wczorajszym incydent, który później był żywo komentowany w kuluarach sądowych.

Prokurator Kamiński, w replice swojej, nawiązując do pewnych ustępów przemówienia adw. Bitnera, wyraził się, iż mowa ta była podobna raczej do przemówienia na wiecu w Papiódwie, niż do mowy adwokata w sądzie.

W odpowiedzi na to adw. Bitner powiedział, iż „pan prokurator zapomina, że ma przed sobą nie tylko adwokata ale i posła na sejm. Zaznaczam, że wystąpienie moje jako posła mogłoby być dla niego bardzo niebezpieczne“.

Prokurator Kamiński zażądał wniesienia tych słów do protokołu.

Sąd po naradzie postanowił zwrócić uwagę adw. Bitnerowi na niedopuszczalność takich groźb w stosunku do prokuratora.

Jutro o godz. 12-ej w poł. nastąpi przedostatni moment procesu — re- daktacja pytań.

Konferencja walutowa w Ministerstwie Skarbu

Konieczną jest ścisła współpraca banków dewizowych z Bankiem Polskim.

Warszawa. W ministerstwie skarbu odbyła się zapowiedziana przez p. ministra Dziduchowskiego i pod jego przewodnictwem konferencja z przedstawicielami większych banków dewizowych. Na konferencji tej, odbytej przy udziale władz Banku Polskiego p. minister skarbu zawiadomił zebranych o konieczności zorganizowania ścisłej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i ministerstwem skarbu w celu uzgodnienia polityki walutowej, przeciwdziałania atakom na złotego oraz innym operacjom o charakterze spekulacyjnym. — P. minister zaznaczył, że gdyby banki dewizowe wylaowały się z pod ogólnych zasad, ustalonych wspólnie z ministerstwem skarbu dla tej współpracy, p. minister zmuszony byłby wypr-

gnąć z tego faktu daleko idące konsekwencje w kierunku poddania rewizji stosunku ministerstwa skarbu do banków dewizowych. Propozycja p. ministra co do planowej i skoordynowanej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i ministerstwem skarbu spotkała się z jednomyślnym uznaniem wszystkich obecnych na posiedzeniu przedstawicieli banków dewizowych, którzy przyrzekli ministerstwu skarbu i Bankowi Polskiemu całkowitą i lojalną pomoc w tym kierunku.

W najbliższych dniach banki dewizowe — w myśl życzeń p. ministra skarbu — stworzą odpowiednią organizację i zwiążą się układem co do wzajemnego przestrzegania zasad projektowanej współpracy.

Sytuacja na granicy polsko-litewskiej.

Niesłychane represje na ludności polskiej.—Ludność ucieka na polskie terytorjum.

Wilno. Sytuacja na granicy litewskiej przedstawia się obecnie jak następuje:

Wobec przeniesienia incydentu granicznego przed forum Ligi Narodów, pertraktacje lokalne zostały zawieszono. Zgodnie z prawem międzynarodowym, władze nasze w celu uniknięcia drobnych konfliktów, cofnęły linie patrolowania wzdłuż całej granicy litewskiej o 15 metrów. Litwini zaś wycofali swoje stráže graniczne o pół kilometra włąb swego terytorjum. Na noc Litwini wycofują swoją straż o dalsze pół kilometra, podczas gdy nasze patrole policyjne pozostają jak w dzień o 15 metrów od granicy.

Urzędowa agencja litewska telegra-

ficzna „Elta“ doniosła, iż zarządzone zostało wzmocnienie strażi granicznej na całej granicy polskiej. W odpowiedzi na powyższe zarządzenie z naszej strony wzmocniono również policję kresową na całej przestrzeni przeszło 500 km. granicy z Litwą.

Wobec niesłychanych represji stosowanych na granicy przez Litwinów, to na ludności polskiej, to rosyjskiej, wydarzają się wypadki ucieczki Polaków na naszą stronę. Jak opowiadają przybyli wczoraj do Wilna uciekinierzy, szalili się przygotowywać się do napadu na nasze terytorjum, jednakże na innych odcinkach granicznych, gdzie uwaga władz polskich jest mniej skoncentrowana.

Proces Bispinga

Dwudziesty pierwszy dzień rozpraw. Ostatnie słowo oskarżonego

Warszawa. W dniu wczorajszym po zakończeniu replik obrońców nastąpiło ostatnie słowo oskarżonego. W kuluarach sądowych utrzymywano, iż Bisping mówić będzie kilka godzin i poruszy w swoim przemówieniu szczegółowo wszystkie punkty oskarżenia. Tymczasem ostatnie słowo trwało zaledwie trzy kwadranse. Bisping był do tego stopnia wyczerpany nerwowo i wzruszony ważnością chwili, iż z początku mówił wogóle z wielką

TELEGRAMY.

Liga Narodów nie będzie się zajmować oszczercą skargą Litwy.

Genewa. Delegat litewski przy Lidze Narodów wniósł wczoraj — jak wia- domo — skargę do Ligi z powodu za- targu granicznego polsko-litewskiego, przedstawiając tendencje fałszywe fakty.

Panuje tu przekonanie, że fałszycie nie ma poważniejszego znaczenia. — Socjalja, prezes Rady Ligi wysłał do Polski i Litwy notę z wezwaniem, aże by załatwily spór między sobą. Sprawa nie będzie wniesiona na porządek obrad Ligi.

Niemcy tępią polskie szkolnictwo.

Bytom. W polskich, już i tak nielicznych szkołach, na niemieckim Śląsku, zatrudnieni są przez rząd niemiecki w wielu wypadkach nauczyciele, którzy są zacieklimi wrogami polskiej

mniejszości i polskiego szkolnictwa. Wykorzystują oni wszelką sposobność nawet samą naukę polską na to, aby dawać polskim zożydzić język polski i naukę polską uczynić możliwie przykrą i ciężką, tak, że dzieci stosownie do zamiarów nauczycieli usuwają się od nauki języka polskiego, poczem władze niemieckie zamykają szkoły z powodu braku odpowiedniej frekwencji.

Wprawdzie istnieje w tym kierunku decyzja komisji mieszanej, że w szkołach mniejszościowych jednakże na niemieckim Śląsku wszystkie liberalne ustawy są świetnikiem papieru. W praktyce stosuje się terror i najstraszliwsze szkany, to też na Śląsku niemieckim dokonuje się likwidacji polskiego szkolnictwa.

Jugosławia popiera żądania Polski.

Rzym. Ninczicz, minister spraw zagranicznych Jugosławii, udzielił wywiadu przedstawicielowi włoskiej „Tri buny” o przebiegu swych rozmów z Mussolinim. Ninczicz oświadczył, że Jugosławia stanowczo sprzeciwia się połączeniu Austrii z Niemcami i że gorąco będzie popierała dążenia Polski uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi.

„Bałtyckie Stany Zjednoczone“

London. Wczorajszy „Daily Telegraph” donosi o projekcie unii północno-bałtyckich stanów, do których weszłyby: Estonia, Łotwa i Litwa, mające wspólną armię i dyplomację. Każde państwo zachowałoby pełną autonomię w sprawach wewnętrznych. Projekt przyjęty został przez angielskie koła życzeniowe, gdyż wzmacni on położenie tych państw w stosunku do Rosji, wyrażają jednak obawę, że Litwa ze względu na swój stosunek do Polski przedstawia czynnik mniej pewny.

Sprawa wywłaszczenia b. dynastii niemieckich.

Berlin. Plebiscyt, który usiłują socjaliści i komuniści urządzić w sprawie wywłaszczenia byłych dynastii, jest najpoważniej zagrożony, z powodu bojkotu władz prowincjonalnych, które nie wykładają list wyborczych, na jakie wyborcy głosować mają swoją zgodę na plebiscyt i szkanyają wszyscy stkie osoby, które czynnie zajmują się przeprowadzeniem plebiscytu.

Stanowisko przeważającej ilości lan dratów uprawnia do przypuszczenia, że z plebiscytu nie będzie, a w poszczególnych krajach zmieni się ona na manifestację monarchistyczną.

O sprzedaży klejnotów koronnych.

Paryz. Wczoraj przybyła do Paryża b. cesarzowa Zyta, aby przed sędzią śledczym złożyć zeznanie w sprawie oszustwa przy sprzedaży austriackich klejnotów koronnych. Idzie tu o dochodzenie przeciw osobom, które dokonały rzekomo oszustwa względem b. cesarza Karola, gdy ten w r. 1921, znalazłszy się w ciężkim położeniu finansowym, podczas pobytu w Szwajcarii, zmuszony był sprzedać te klejnoty. Zdaniem „Matina” oświadczenie cesarzowej nie jest dostatecznie umotywowane, nie daje podstaw prawnych dochodzenia przeciw kupcom klejnotów.

Rozruchy w Berncastel.

Berlin. Onegdaj w miejscowości Berncastel, w dolinie Mozeli, przyszło do rozruchów na tle niezadowolenia ze zbyt wysokich podatków. Włościanie okoliczni w liczbie kilku tysięcy przybyli do Berncastel na wiec. — Otoczyli oni miejscowy urząd podatkowy, w którym spalili akta. Policja, składająca się w Berncastel tylko z kilku strażników, była zaskoczona wypadkiem, to też interwencja jej nie odniosła skutku. Dopiero następnego dnia policja dokonała szeregu aresztowań.

Dzisiejsze pisma donoszą, że wczoraj w Berncastel przyszło ponownie do zaburzeń. Tłum włościan usiłował ponownie otoczyć urząd podatkowy i dom landrata, ale był rozproszony przez znacznie silniejsze siły policji, zgromadzone w Berncastel. — Aresztowanych demonstrantów policja wypuściła na wolność. Jako motyw zaburzeń pisma wymieniają wyjątkową w tym roku niedłąk ludności wiejskiej w okolicznych wiośniach i dużą ilość egzekucji podatkowych, przeprowadzonych ostatnio w gminie, co wywołało silne wzburzenie umysłów.

S. + P.

JÓZEF WÓJCIKOWSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 27-go lutego 1926 roku, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej Nr. 8 nastąpi w wtorek, dnia 2 marca o godz. 3-ej po poł. na cmentarz parafjalny na Kulach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 3-go marca o godz. 9-ej rano, w kościele św. Zygmunta.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych stróżką

RODZINA.

S. + P.

Józef Wójcikowski

Towarzysz sztuki drukarskiej

Opatrzonej św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 lutego 1926 r. przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Jasnogórskiej Nr. 8 na cmentarz parafjalny na Kulach, nastąpi w wtorek, dnia 2-go marca 1926 roku o godz. 3-ej po poł.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę

Cześć Jego pamięci!

© Związek Drukarzy w Częstochowie.

S. + P.

ZOFJA ŻYŻNIEWSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach zgasła w wieku 57 lat, w dn. 28.11.1926 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Stradomskiej Nr. 14 na cmentarz św. Rocha nastąpi w wtorek dn. 2 marca o godz. 3 po poł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza życzliwych i znajomych pograżona w smutku

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej żonie i matce k. s. p. **z Majorów Józefie Gajeckiej** składam serdeczne „Bóg zapłać“

Mąż, dzieci i rodzina.

Życie religijne w Rosji

Moskwa. Pisma sowieckie podają ciekawe dane statystyczne o życiu religijnym w Rosji. Ustawa o oddzieleniu kościoła od państwa stworzyła obowiązek rejestracji „stowarzyszeń religijnych” które organizują się, w większości wypadków, około byłych parafii. Na terytorjum R.S.F.S.R., czyli Rosji europejskiej z wyjątkiem Ukrainy, Białorusi i Kaukazu, oraz Rosji azjatyckiej z wyjątkiem Turkestanu i Dalekiego Wschodu, istnieje obecnie 33 696 „stowarzyszeń religijnych”. Z tej liczby 80 proc. stanowią stowarzyszenia prawosławne, 6 proc. — katolickie, 6 proc. — mahometanśkie, 5 proc. — starobrzędowskie i 3 proc. — żydowskie, 85 proc. ludności prawosławnej pozostaje wiernych t. zw. „cerkwi Tichonowskiej”, czyli starej cerkwi prawosławnej. Żywa cerkiew posiada zaledwie 120 parafii na całym terytorjum Rosji, „związek odrodzenia cerkiewnego” — 14 parafii, z których 3 w Moskwie, jedna w Piotrogradzie oraz 10 w powiecie jurjewskim, w gubernii włodzimierskiej.

Stresemann i Luther wpadli w własne sidła.

Paryz. Według „Matin” w ostatnich 24 godzinach zmieniły się nastroje w Niemczech. Rząd doszedł do przekonania, że popełnił wielki błąd, przypominając o staraniach państw o stałe miejsce w Radzie Ligi już przed trzema laty. Obecnie kampania w tej sprawie przybrała takie rozmiary, jakie nie leżały w intencjach i interesie Rzeszy. O dr. Stresemannie i Lutherze powiedzieć można, że wpadli we własne sidła. Wczorajsza mowa premiera Skrzyńskiego przyczyniła się w wielkiej mierze do wyjaśnienia sytuacji a szczególnie umiarkowany ton, w którym podkreślił dobrą wolę udowodnił, że kampania prasowa w Niemczech jest bezpodstawa. Ogólnie sądzą w Paryżu, że minister Stresemann zmuszony będzie do odpowiedzi hr. Skrzyńskiemu jeszcze przed odjazdem do Genewy, by sprzeciwić stanowisko rządu niemieckiego wobec blufu prasy niemieckiej.

Zgoda rządu włoskiego na pożyczkę dla Polski

Warszawa. Rząd otrzymał wiadomość, że poseł August Zaleski, przed swoim odjazdem z Rzymu uzyskał zgo-

dę rządu włoskiego na zawarcie transakcji pożyczkowej przez Polskę w wysokości 10 milionów dolarów, która ma być przeprowadzona z bankiem „Commerziale Italiana”.

Entuzjazm prof. Kemmeryera dla Polski

Warszawa. „New York Sun” zamieszcza wywiad z profesorem Kemmererem, który omówił sytuację gospodarczą Polski, poczem oświadczył: „Jeśliby wszystkie narody kontynentalne kroczyły tak dzielnie, jak Polska na drodze stabilizacji gospodarczej, to nad horyzontem Europy jaśniałaby „różowa zorza”.

120,000 strzelców — stanie do szeregu na imieniny Marszałka Piłsudskiego.

Zw. strzelecki, liczący obecnie 60 tys. członków, ćwiczących się w przysposobieniu wojskowemu, wezwał obecne strzelców do ściągnięcia przed 19 marca r. b. po jednym „rekrucie strzeleckim”. Praca w tym kierunku w oddziałach związków, rozrzuconych na całym terenie Rzplitej, jest w toku — i jak twierdzi prasa, zbliżona do otoczenia Marszałka, należy oczekiwać zasadniczego wzrostu szeregów przysposobienia rezerw, co jest koniecznością państwową — wobec zamierzonej redukcji czasu służby w wojsku stałym.

W ten sposób — w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, stanie niewątpliwie 120,000 karnych strzelców w szeregach obrońców granic Rzplitej.

Do ogółu młodzieży akademickiej

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie odezwy, treści następującej: Sprawa opłat akademickich i pomocy państwowej dla młodzieży akademickiej stała się palącym zagadnieniem, które jest zasadniczym tematem niemal wszystkich zebrań młodzieży i znajduje żywy oddźwięk w prasie.

Zagadnienie to wymaga pozytywnego rozwiązania ze strony Rządu w porozumieniu z młodzieżą i nie wątpimy, że będzie w najkrótszym czasie pomyślnie załatwione.

Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy nie dopuści, aby pomoc państwa dla młodzieży akademickiej stała się fikcją, a samopomoc koleżeńska objawiającą się w uiszczaniu opłat na cele pomocy dla niezamożnych kolegów została naruszona.

Ogólna sytuacja gospodarcza i finansowa Państwa, której jesteśmy świadkami i która nie przemienie w czasie najbliższym, wymaga zrozumienia, oceny poważnej i spokoju.

Młodzież winna dać przykład! Jeśli

ogół społeczeństwa daje wyraz swemu wzburzeniu w formie wieców, strajków i manifestacji — my, młodzież akademicka, wywyższy się ciasnego, jednostronnego chwila poglądu, unikajmy tego rodzaju występów, które nie doprowadzą do pomyślnego rozwiązania sprawy a będą jedynie tematem ostrych starć i walk cędzących zatracających o tło polityczne i powodujących wyczerpanie naszych młodych twórczych sił.

Brońmy stanowczo naszego prawa do opieki ze strony Państwa, ale brońmy spokojnie i z godnością!

Prezydent Ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy:
(—) L. Borowski, W. Martin, W. Zagórowski, F. Żakowski.

Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy wysunął w stosunku do Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. swoje postulaty dotyczące opłat akademickich.

Zasadniczą sprawą jest, aby pieniądze wnoszone przez młodzież na pomoc dla niezamożnych kolegów (domy akademickie, pomoc w naturze i stypendja) nie były obracane na wydatki administracyjne uczelni wyższych oraz ażeby opłaty egzaminowe były całkowicie zmniejszone albo niższe do minimum.

Równocześnie Związek sprawą opłat zainteresuje Komisję Oświatową Sejm. Sprawa opłat akademickich będzie tematem obrad specjalnej Komisji złożonej z przedstawicieli Senatów akademickich, która zbierze się na wezwanie Ministerstwa w połowie marca br.

Związek dąży wszelkimi staraniami, aby postulaty młodzieży były zrealizowane.

O pracę dla bezrobotnych

Czy wskazaniem jest zatrudniać bezrobotnych jedynie przy budowach domów

Czytając artykuł p. D. N. umieszczony w „Gońcu” z dnia 21.11. r. b. miałem użnać w całości argumenty autora, poprzedzające nieoczekiwany dla mnie końcowy wniosek, że należy budować domy mieszkalne i gmachy publiczne aby zaradzić bezrobociu.

Nie negując gwałtownej potrzeby stawania budynków pierwszego rodzaju, jestem zdania, że zadaniem rządu jest popieranie prywatnej inicjatywy za pomocą dążenia do dostarczenia budującym długoterminowego niskoprocentowego kredytu w jaknajszerszym rozmiarach.

Nie przeczę też, że bywają wypadki, że budowa gmachu publicznego staje się koniecznością, jak np. poczta w Częstochowie, gdyż załatwienie interesu w obecnym gmachu poczty wymaga wiele czasu i przykrości. Jednakże nie widzę w tych budowach rozwiązania kwestii bezrobocia, gdyż nie uruchamiają one trwałe żadnych przedsiębiorstw, nie wymagają wywozu i nie przyciągają obcych kapitałów, a jeżeli je nawet pod postacią pożyczki zagranicznej przyciągną, to jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy zysk z oprocentowania kapitału w kraju wystarczy na opłacenie procentów od pożyczki.

Zatrudnieniu w obecnym czasie bezrobotnych stawiam następujące wymagania:

Rozpoczęcie robót na szeroką skalę przez Państwo, gdyż dążenie w pojedynkę poszczególnych związków samorządowych w kierunku zwalczania bezrobocia nie zaradzi złemu.

Prace bezrobotnych muszą iść w tym kierunku, aby stworzyć warsztaty pracy, umożliwiające bezpośrednio lub pośrednio trwałe uruchomienie przemysłu i handlu, rozszerzenie dotychczasowej wytwórczości, a prócz tego nie wymagające specjalnych kwalifikacji od robotnika.

Takimi są roboty melioracyjne i roboty około rozbudowy naszej komunikacji wodnej.

Roboty melioracyjne powiększą obszar gruntów zdalnych do kultury rolnej, takie zaś nieużytki, które nie dadzą się w żaden sposób wyzyskać jako rola użytkowa w inny sposób.

Rozbudowa naszej komunikacji wodnej umożliwi uruchomienie przemysłu i wzmoże handel przez potaniecie transportu. Jako przykład użyteczności kanałów niech posłuży to, że tonna węgla, sprowadzona drogą wodną z Zagłębia węglowego do Częstochowy, po pobraniu opłat państwowych za korzystanie z kanału byłaby tańsza o

3 zł. 29 gr., niż spowodowała koleją, w Gdańsku ta różnica wyniosłaby 8 zł. 18 gr., w portach Bałtyku 13 do 17 złotych.

Aprowizacja miast byłaby tańszą i łatwiejszą, Państwo: zaś znaczną część swego budżetu mogłoby pokryć dochodami z pobieranych od przewoźników kanałami opłat.

Jeżeli są wątpliwości, czy finansowo podaliśmy tej inwestycji, to możemy być pewni, że na tak rentowne przedsiębiorstwo jak budowa kanałów żeglownych znacznie łatwiej otrzymamy pożyczkę zagraniczną, niż na zapomogi dla bezrobotnych, które pochłona w tym roku pod różnymi postaciami z górą 100 milionów złotych. A jest to jedna dziesiąta sumy potrzebnej na wybudowanie koniecznej dla Polski sieci kanałów.

A. St.

KRONIKA.

Zgon towarzysza sztuki drukarskiej. W dniu onegdajszym zmarł w wieku lat 62 najstarszy w Częstochowie towarzysz sztuki drukarskiej s. p. Józef Wójcikowski.

Zmarły praktykę drukarską rozpoczął w Częstochowie w r. 1881, a ukończył ją w Warszawie. Od tej chwili stał przy kaszcie drukarskiej z górą lat 40, pracując w drukarniach częstochowskich. Przez dłuższy czas zmarły pracował również i przy wydawnictwie naszego piśm.

W kołach zawodowych cieszył się jak najlepszą opinią cichego a solidnego pracownika na niwie drukarskiej.

Jako wierny syn Kościoła katolickiego i wielki patriota niech po znojeniu pracy życia spoczywa w spokoju w u kochanej ziemi ojczyznie.

Odzyt i koncert w sali Straży. W piątek, dnia 5 bm. o g. 8 wiecz. w sali Straży Ogniovej prof. dr. M. Graczyńskiego wywodził odzyt p. t.: „Arja koloraturowa jako szczyt sztuki wokalnego”. Odzyt zilustrował arjami p. Olga Olgina, śpiewaczka koloraturowa opery belgradzkiej. Wykonane zostały arje z oper: Cyrulik Sewilski, Rigoletto, Traviata, Lakmé i Flet zaczarowany.

Niewątpliwie odzyt ten w połączeniu z koncertem wzbudził duże zainteresowanie i cieszyć się będzie pełnym powodzeniem.

Bilety w cenie od 1 do 4 zł. wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal”.

Z odczytu prof. Maydella.

W ub. niedzielę o godz. 4 po poł. w sali Stow. Kupców Polskich odbył się odczyt prof. Maydella na temat przemiany materii w organizmie ludzkim.

Po dłuższym wstępie, w którym prelegent wyjaśniał zasady biologii o przemianie materii, mogącej się ujawnić pod postacią energii elektrycznej (ryby z prądem o 200 woltach napięcia) fosforoscencji (robaczki świętańskie), energii kinetycznej, a wreszcie pod postacią ciepła. Przemiana materii następuje wskutek chemicznego działania kwasów trawieniowych na znajdujące się w naszych pokarmach białko i węglowodany, które spalają się czyli rozkładają chemicznie na węgiel, tlen, wodór i in.

Organizm człowieka potrzebuje do życia tj. do wytworzenia 3000 kalorii ciepła na dobę: 118 gr. białka, 56 gr. tłuszczu, 500 gr. węglowodanów, 30 gr. soli nieorganicznych i 3 litry wody. Najwięcej ciepła dają tłuszcze, które jednakże mogą być zastąpione przez węglowodany tj. przez pokarmy mączne, jarzyny i cukier. Substancje białkowe czepnie nasz organizm głównie z pokarmów mięsnych, jaj, mleka.

Aby otrzymać niezbędną dla organizmu ilość 118 gr. białka z jednego tylko pokarmu potrzeba byłoby zjeść dziennie: 18 jaj, albo 537 gr. mięsa wołowego, albo 3 litry mleka albo 4 i pół kilo kartofli. Gorzej przedstawiałyby się sprawa, gdybyśmy chcieli pokryć całkowite zapotrzebowanie węglowodanów (500 gr.) pokryć z jednego pokarmu, bo w tym celu musielibyśmy zjeść 43 sztuki jaj, albo 550 gr. słoniny albo 824 gr. mięsa albo 4 i pół litra mleka. Szkoła wielka, że prelegent nie wspominał ani jednym słowem o wartości odżywczej chleba, a także samo jarzyny i cukru.

Wreszcie na zakończenie poruszył sprawę witamin, znajdujących się w trawie, masle, cebuli, cytrynach, jabłkach,

Zdając sobie sprawę z niewłaściwości mego postępowania podczas zajęcia z panem kpt. Wójcikiem Januszem, jakie miało miejsce na zabawie w sali Straży Ogniovej w Częstochowie w nocy z dnia 13-go na 14.II.1926 r. i wyrażonej Mu przez to krzywdy, niniejszym Go przepraszam.

JAN SEREDNICKI.

Profanacja szat zakonnych i krzyża

Ohydny wybrzyk żydźiaków na maskaradzie purymowej w Częstochowie

Szumowiny żydowskie dopuszczają się bezczelnych wybrzyków w celu sprostanowania wiary katolickiej. Iż to było wypadków takich, iż to za razy dosiła o tych ohydnych praktykach żydów cała prasa polska we wszystkich zakątkach kraju naszego. Dość będzie, gdy przypomnimy ostatnie pługawe wybrzyki sfanatyzowanego motłochu żydowskiego: w Zamocisku na zabawie maskaradowej przebrany za diabła żyd pluł na przebranego w szaty kardynała żydźiaka; młodzież żydowska sprostanowała krzyż w szkółce żydowskiej w Łodzi; robotnicy fabryki tytoniowej w Grodnie uprawiali wstrętne praktyki, mające na celu wyszydzenie obrządków w kościołach katolickich i t. d. Całe społeczeństwo polskie i katolickie z najwyższą zgrozą i oburzeniem dowiadywało się o wstydkach tych bezczelnych żydowskich domagając się słusznie najsurowszych kar. Istotnie sąd ukarał przykładowie gorszące wybrzyki w Zamocisku.

Obecnie mamy do zanotowania nowy takt niesychanej bezczelności żydowskiej. W Częstochowie, u stóp Jasn. Góry, ogniska wiary katolickiej, wyprzedniała w swem fanatyzmie jednostka żydowska ośmieliła się publicznie profanować wiarę katolicką i

krzyż. Nawet lojalnie myśląca część społeczeństwa żydowskiego potępiłaby ten ohydny wybrzyk.

Oto w ub. niedzielę na żydowskiej zabawie maskaradowej w sali „Straży Ogniovej” pojawiła się młoda żydówka w szatach... zakonnic katolickiej z dużym krzyżem na piersiach. Radość zapanowała niesłychana. Żydowski motłoch cieszył się z ohydnego pomysłu żydówcekiej, szadzono, śmiano się; sypały się pługawe dowcipy... szkano- wano zakonnice wśród niesamowitych pługawo rozbestwionej młodzi żydowskiej.

Kres tej ohydnej zabawy położyło pojawienie się policji, która stwierdziła, że żydówka owa przybrała się w szaty zakonnic i krzyż w wyraźnym celu sprostanowania wiary katolickiej. Przebrana za zakonnicę była niejaka Jentia Wajtraub, lat 19, zam. przy ul. Targowej 9. Policja sporządziła protokół i wszczęła dalsze energiczne dochodzenie, poczem sprawa przekazana zostanie p. prokuratorowi.

Spółczesność polskie i katolickie nie tylko Częstochowy, ale całego kraju domagać się będzie najsurowszego ukarania pługawej żydówki oraz współuczestników profanacji.

markwi. (Szkoła także, że prelegent i tutaj pominął zupełnie chleb razowy, który zawiera witaminy, ten bliżej po dziś dzień niezbadany substrakt żywcowy. Natomiast chleb pyłowy i bułki witamin nie zawierają).

Ponadto poruszył pobieżnie sprawę wartości odżywczej alkoholu i jego szkodliwości dla zdrowia, kończąc swą prelekcję o godz. 6 ej wieczorem.

„Świat Kobiety” Nr. 4-ty przynosi: Listy o modzie, Zdrowie serca a sport, „Gdy biały całun przykryje jej górski świat”, d. c. powieści „Gdy zabrzmiął złoty róg...”, Życie sportowe, Roboty ręczne, przeszło 50 modeli sukien, płaszczy i kostiumów, Odpowiedzi o redakcji itd. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robot ręcznych.

Z zebrania Stow. Właśc. Nieruchomości.

W ub. niedzielę odbyło się roczne zebranie członków stow. właśc. nieruchomości. Zebranie zajął prezes p. Dużyński. W przemówieniu tem zaznaczył, że stowarzyszenie rozpoczyna 9 rok swej egzystencji i że zostało założone przez okupantów niemieckich, ale wówczas właśc. domów mieli równie prawa we wszystkich. Obecnie choć posiadamy niezależność polityczną i mamy swój rząd, ale ten ojczyzny rząd uważa właścicieli domów za gorszych obywateli kraju od innych i pomimo konstytucji gwarantującej prawo własności pozbawił właścicieli domów tego najważniejszego prawa, rozporządzenia się swoją własnością przez uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów. Naruszenie prawa własności po części spowodowało ten ciężki stan gospodarczy jaki przeżywa cały nasz kraj. Trudno bowiem myśleć, aby za granicą udzieliła pożyczkę tam, gdzie nie jest uszanowane prawo własności, zagwarantowane przez konstytucję. Zwrócił również uwagę, że dla dobra samych właścicieli należy organizować się, gdyż wtenczas będziemy przedstawiać dużą siłę i wtedy rząd i społeczeństwo będzie inaczej odnosić się do właścicieli domów. Wreszcie po przemowie zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Bartelkiego, który zaprosił p. Domagalskiego na sekretarza.

Odczytano protokół ostatniego zebrania i komisji rewizyjnej, oraz sprawozdanie za rok ubiegły i budżet na rok bieżący, co jwsztycho zostało przyjęte i zaakceptowane. Pan Pietrzy-

kowski zaproponował, aby dla zaoszczędzenia kosztów na wynajem lokalu zwrócić się do Tow. Kredytowego Miejskiego o przyjęcie stowarz. do swego lokalu i że taka wspólnota istnieje w innych miastach. Pan Dużyński na to odpowiedział, że Stow. nie tylko powinno mieć swoje własne mieszkanie, ale dążeniem Stow. jest mieć swój własny dom i że będąc sublokator, byłoby skrepowane nieraz bronie interesów członków w Tow. Kred. Miejskim, co już obecnie wielu zwraca się z narzekaniem, że Tow. bierze za duże kary od niezapłaconych rat. Przyczem zaznaczył, że krok ten byłby pierwszym etapem do upadku Stow. i że nie zna miast, gdzieby te dwie instytucje miały jeden wspólny lokal, jak twierdzi p. Pietrzykowski.

Pan Wareński również sprzeciwił się przeniesieniu Stow. do Tow. Kredytowego i przytoczył fakt, że Tow. Kredyt. w czasie wojny chciało wystawiać domy na licytację za nieopłacenie rat i tylko dzięki wystąpieniu niektórych właścicieli zanichano swego projektu. Zebrani jednomyślnie nie przyjęli propozycji p. Pietrzykowskiego.

Na miejsce 4 wybalotowanych członków Zarządu wybrano przez akklamację rejeanta p. Chrzanoskiego i przez tajne głosowanie p. Pawłaka (ponownie — 54 głosy), Bartelskiego (35 gł.) i Dzierzbickiego (33 gł.) i na zastępców p. Figlerowicza (31 gł.), p. Kieszczynskiego (19 gł.) i Pietrzykowskiego (8 gł.). Komisję Rewizyjną i zastępców wybrano przez akklamację tych samych.

Następnie referowano sprawę podatku dochodowego, nowelizację ustawy o ochronie lokatorów, umowę z cechem kominiarskim, wybrano ekspertów do sądów, poinformowano o warunkach przy zaciąganiu pożyczki budowlanej i wreszcie zatwierdzono zmianę wysokości składek członkowskich.

W wolnych wnioskach p. Wareński powiadomił, że w przyszłą niedzielę w lokalu Stow. odbędzie się zebranie tutejszego koła obozu monarchistów i prosił o przybycie na to zebranie. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto.

Losy 1-ej klasy 13-ej Loterii Państwowej są już do nabycia w Kolekturze

Antoniego Egera Częstochowa Aleja 1 Nr. 14. Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywał

Przepowiednie kalendarza stoletniego.

Kalendarz stoletni przepowiada na marzec następujące zmiany atmosferyczne: od 1-go do 6-go zimno i wietrzno; od 8-go do 17-go sucho i zimno; 19-go wiatr, śnieg i deszcz; od 20-go do 23-go pogoda i deszcz na przemian; od 24-go do końca miesiąca pogoda, z rana przymrozki.

— Z „Lutni”. Wszyscy członkowie orkiestry symfonicznej „Lutni” proszeni są o przybycie w poniedziałek, dn. 1 b. m. na pierwszą próbę orkiestralną operetki.

— Kurs dolara. W dniu 1 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 63 gr.

Ostatni dzień turnieju. Sensacyjna walka Pineckiego z bykiem.

W dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek rozegra się przed widownią cyrkową epilog długiego turnieju cyrkowego, w którym brało udział około 20 wybitnych sił atletycznych. Turniej nosił charakter międzynarodowy. Jednakowoż należy podkreślić, że w tak wybitnym zespole dwie siły polskie wybiły się na naczelną plan: Olbrzym Pinecki i Sztekker, zawsze niezmiernie wytworany w najgorętszych momentach walki.

Powracając do dzisiejszego dnia, komunikujemy, że w ostatecznej rozgrywce wezmą udział Pinecki i Kawan.

Nuż to samo, że oni potrafili wysunąć się na czoło turnieju, daje miarę ich walorów zawodowych. Walka za powiada niezmiernie ciekawie i zapewne będzie długa i żarzta, gdyż chodzi o 1-szą nagrodę.

Wchodzą tutaj w grę nie tylko nagroda pieniężna, lecz i swego rodzaju ambicja, która pozostanie zwycięzcą turnieju: Polak czy Niemiec?

Ostatni dzień turnieju zbiega się z benefisem Pineckiego. Benefisat ufie tuje publiczność niewidzianem dotychczas w naszym mieście widowiskiem: walką z bykiem.

Słowem, Pinecki wystąpi w roli Urusa. Widowisko to nie pociąga żadnego niebezpieczeństwa dla publiczności, gdyż kierownictwo turnieju weźmie wszelkie środki ostrożności, aby zabezpieczyć publiczność przed wszelkimi niespodziankami, które mogłyby wyniknąć z nadmiernego podrażnienia rozjuszonego byka. Należy przypuszczać, że podwojny nelson, który rege Pinecki zazywa z takim mistrzostwem, okaże się również skateczną bronią w walce z bykiem.

Rezultat wczorajszych walk: Kawan pokonał Thomsona w 25 min.; Pinecki odniósł rekordowe zwycięstwo nad Karschem w 40min., wygrywając 300zł.

— Postrzelenie przemytalika. Do szpitala N. M. p. w Częstochowie przywieziono dziś rannego ciężko w płecy i brzuch niejakiego Stanisława Pisma na Podłęża szlacheckiego, który postrzelony został przez straż celną podczas przekradania się przez granicę z ładunkiem sacharyny.

— Kradzież kur. Herszlikowi Wargoniowi z Lindówki, gm. Lipie, podczas postoju na Starym Ryuku nie wiadomy sprawca skradł z wozu 2 kury i 2 koguty. Złodziej pozostał niewyślędnym narazie, ale policja odnalazła skradzione koguty u Szmula Machyńskiego (Warszawska 49) i zwróciła właścicielowi. Dalsze dochodzenie prowadzi się.

„Herbowe” gusty

— Panie Rosenblat, co pan masz inny herb na sygnecie, inny na samochodziku, a jeszcze inny na willi?

— Ja panu co powiem. Żona ma inny gust, ja mam inny, a córeczki także inny, to każdy sobie wybiera, jaki mu się podoba.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 8 marca 1926 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida i Rózi małż. Goldach a mianowicie: mebli i fortepianu, ocenionych na 900 złotych, które mogą być sprzedane po cenie niższej jako w drugim terminie.

Dnia, 2 marca 1926 r.

Komornik Sądowy KOSSEK

JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

ważnie słów Kwiryna. Trzymała właśnie w jednym ręku sitko do cedzenia herbaty, w drugim imbryczek. Herbata lała się poza szklankę, na piękną tacę z wymalowanym widokiem Warszawy, a ona nie uważała tego...

— Kto by to był powiedział! — mówił jeszcze Kwiryn jakby do siebie — ciekawym też, czy przyjedzie on kiedy sprzenotawać nam swoją wybrankę czy też pozostanie w tamtych stronach? jak pani sądzi, panno Koraljo!

Pytanie było tak wprost do niej zwrócone, że musiała na nie odpowiedzieć. Była też prawdziwie zła na siebie. Jak mogła wiadomość ta uczynić ją tak nieuwważną? Połowa esencji była rozlaną i może nie wystarczy jej dla Kwiryna i pani Marty. Tak była teraz zajęta dolewaniem imbryczka, że rzuciła tylko lakoniczne „niewiem” w odpowiedzi.

— Panno Koraljo! prosim o kawę jeśli taska.

Nalata mu kawy, przysunęła garnuszki ze śmietanką i sucharki i rada była, iż się to już skończyło. Sama nie piła nic wcale. Kawy nie lubiła, a w imbryczku resztę esencji zachowywała dla pani Marty. Kwiryn zwrócił na to uwagę.

— Jak pani błąd jest, panno Koraljo! Nic pani nie je! Czy nie słabo pani?

Rumieńce biją teraz na twarzyczkę pobłądła przed chwilą. Nieznośny człowiek! co mu do tego co jej jest? Czyż

ma mu powiedzieć przyczynę tego?...

Wreszcie kończy się herbata, lokaj sprząta samowar, dziwi się, że cała taca jest zalana, Kwiryn dziękuje jej za towarzystwo, zabiera dzienniki i wychodzi to siebie, a ona zostaje w końcu sama! Teraz może już nie ukrywać się ani z bliskością, ani ze zmianą swej twarzy. Niekład już nie spyta co jej jest? Czy Emilia wie o tem także? Czy Marjan pisał i do kuzynki o swych zamiarach? Nie jest to jednak nic, z czym by się chwalić można... Koralja uśmiechnęła się gorzko. Stała przy oknie i oskubywała listki fuksji. Bo przecież nie może kochać tamtej?... bogatej... A dla czego? — odczywał się głos rozsądku — czy dla tego, że ty, nie dając żadnej uzasadnionej przyczyny, odrzucałaś miłość człowieka, któremu najwybredniejszy gust kobiecie nie miałby nic do zarzucenia? Dziwna jestem! czyż łączyło go tu cokolwiek, przyrzeczeniem, wspomnieniem chociażby? czyż zresztą fakt oświadczyń, a potem obrony przeciw złośliwości ludzkiej był wynikiem miłości koniecznie? Czy ten surowy, poważny moralista. Kochał? Zadała się głęboko.

— Nie — rzekła po chwili — nie kochał, jestem tego pewna, nawet ten pierwszy raz o którym wspominał, gdy go pytała... Była to litość, wyrozumowanie uczucie, nie więcej. Więc nie, nie zupełnie nie usprawiedliwiłoby tego, żeby czekał i miał nadzieję. Człowiek pracy, obowiązku, jak on, powinien mieć swobodną, wolną od

trosk głowę, serce powinno być spokojnie i żadna niepewność miotać nim nie powinna... Więc sobie wybiera żonę z posagiem, mniejsza o to, czy odpowiada ona ideałowi lub nie! Nawet poeci, artyści, ludzie ducha i wyobrazni przedewszystkiem, nie zawsze mają żonę no idealne. Ah! jak moja biedna głowa jest rozpalona! — przyłożyła rękę do czoła i pod drobnymi pałuszkami uderzały pulsa silnie, tak silnie, jakby rozsadziły chciały białe, delikatne czoło z niebieskimi żyłkami, bez żadnej zmarszczki wyrzyte troskami i kłopotami życia. — Dla czegoż i ja nie miałabym także pójść za głosem rozsądku? Życie jest taką zwyczajną, często utrudzającą podróżą, dla czego nie mamy użyć sobie nieco trudów? Czy pomoże chęć wleczenia w niebiosa, skoro nogi grzeszą w błocie? Doprawdy muszę dobrze wbić sobie w pamięć ten katechizm panien:

Jakże wybrać? rozumny, ponury i sprzeczny,
Bogaty, nieużyty, pełen fałszu, grzeszny,
Lecz gdy trzeba wybierać, a wybrać koniecznie,
Jak żyć lepiej: bogato, rozumnie, czy grzesznie?
Zie wyboru nie czynić! Zie nadto wybierać!...

(d. c. n.)

TEATR „ODEON” Tylko jeszcze kilka dni pozostaje w Częstochowie najlepszy Polski Film!!!

HISTORIA DUSZY „IWONKA”

DZIEWCZĘCEJ „IWONKA”

Według słownej powieści Z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli tytułowej.

o 50 groszy!!!

Ażby uprzystępnić wszystkim obejrzenie tego wyjątkowego dzieła Polskiego Od dziś wszystkie miejsca zniżamy o 50 groszy!!! o 50 groszy!!!

Ceny miejsc na „Iwonkę”: Krzesło zł. 1 gr. 20 — Łoża parterowa zł. 2 — Łoża balkonowa zł. 2 gr. 50.

Początek obrazu w sobotę o godzinie 4-ej po południu, w niedzielę o godzinie 3-ej po poł., a w pozostałe dni o godzinie 5-ej po poł., 7-ej minut 15 i o godzinie 9-ej minut 30 wieczorem.

Kim Tak „Nowy” SZLAGIER OBECNEGO SEZONU!!! BIAŁY BÓG PAPUASÓW

Od poniedziałku 1-go do czwartku 4 marca (wł.).

Niezwykłe wspaniały dramat sensacyjny w 9-ciu wielkich aktach. Scenariusz oparty na dziele powieści Clive Ardenna p. t. „Grzesznicy w Raju”.

W rolach głównych uroczą królową ekranu **BEBE DANIELS.** Ceny miejsc, z powodu ciężkiego stanu gospodarczego nie podwyższone, krzesło i słoty. Dla młodzieży dozwolone!

MOTTO: W chwili niebezpieczeństwa nie pora myśleć o konwenansach.

Teatr „NOWOŚCI” U PROGU ZDRADY (Królowa baletu)

1 Aleja 12

Od niedzieli 28 lutego do środę 5 marca (wł.).

Ceny miejsc zwykłe.

Wszeczpoteżny dramat erotyczny w 9 ciu aktach.

Na scenie: **Sciwiarski nowy szlagier i Nałęczowna nowa tancet.**

Nad program: „WŚCIEKŁY OTELLO” Komedia.

Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem. Szczegóły w sfinansach i programach.

CYRK A. CINISELLI w CZĘSTOCHOWIE

Dziś w poniedziałek 1-go marca 1926 r.

Uroczyste zamknięcie Cyрку

Inauguracyjne przedstawienie cyrkowe z udziałem całego zespołu cyrkowego **POZATEM OSTATNI DZIEŃ Turnieju** o nagrody w sumie 5.000 zł.

BENEFIS

misztra zabójczego podw. nelsona, pierwszorz. gwiazdy **Leona Pineckiego** zletyki, postrachu wszyst. atł. świata pol. obrz. z Pozn.

Tylko dla osób o mocnych nerwach! Płociski będzie walczył z bykiem, fabliczność i rzyz jedną z kart genialnej powieści Sienskiwicz „Quo Vadis”

Ostatni dzień walk o nagrody. Decyd. do rezultatu. O 1-szą nagr. PINECKI — KAWAN

I nagroda 1500 zł., II nagr. 1200 zł., III nagr. 1000 zł., IV nagroda 750 zł., V nagroda 550 zł.

Po walkach uroczyste rozdanie nagród i pożegnanie uczestników turnieju z gościnn. Publ.

Darmo premje!!

W celu umożliwienia szerszemu ogółowi Sz. Klienteli korzystania z bezpłatnych premji, przedłużamy rozdawanie kuponów numerowanych każdemu z kupujących za 10 Zł. towary

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

p. f. **HELENA UCHNAST**, II Aleja 31.

Polecamy w wielkim wyborze towary Schösserowskie, oraz innych fabryk. — Adamaszk, brokaty, welny, bostony, gabardiny, jedwabie, satyny i alpaki.

HURT. Ceny najniższe. **DETAL**

Kino „Uciecha” ul. Dąbrowskiego 12.

Od niedzieli 28 do wtorku 2 r. b.

Wielka Sensacja! Oczekiwany film!

Szermierze z Rawenny

Dramat sensacyjny-cyrkowy w 7-miu akt. W roli głównej **Galaor.**

Nad program: 4 alty arcy-wosobych najpowsz. komedji z udz. Królów Romilii.

Początek o godz. 5-ej, ostatni seans o godz. 9 wiecz. Krzesło 80 gr. Łoża 120 gr.

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej-1-ej i od 5-ej-7-ej.

Zamiast TRANU JECOROL

Magistra **A. Bukowskiego**

polecą się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaw w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. BUKOWSKI” i marką ochronną — trójką ze statywem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTW.

Zalety i wady

Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szokolnik o powie Ci, kim jesteś kim być chcesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zaktualizuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysłała się po otrzymaniu 5 zł. Osobniczo przyjmuje od 12-7 Protokoly, cdezwy podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psycho- Grafolog Szyller- Szokolnik Piękna Nr. 25-29. —013.

Na Kursa

dywanów perskich i kilimów przyjmują zgłoszenia wtorek i środa Spadek I m. 3.

Bojęciwszy Ból głowy

usuwa ją prozyl dla dorosłych z kognitkiem

wyrobu aptek A. Garskiego w Warszawie Sprzedają apteki.

Okazyjnie

do sprzedania fabryka wyrobów cukierkowych z kompletnym urządzeniem, lokal z 5 ubikacyami w Częstochowie, na dogodnych warunkach Wiadomości Częstochowa, ul. Jęsa 21 m. 3.

Zgubiono

książkę kasy Chorych Agnieszki Kulaj.

Matki!

Żądacie w aptekach i drogeriach higienicznej przyprawy dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymujący czystość i czystość.

STEografji

wyucz wszystkich doskonale bezpłatnie, celem propagandy. Instytut STEOGRAFICZNY Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26

Zgubiono

portyery wszystkie wylicz z ksiąg ludności wyjd. na imię Władysław Gruszewski.

Karvel chrypkę,

usuwa ją oryginalne **Pastyłki Belgijskie**

z marką „Kogut” i la Valde, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Zgubiono

w sobotę w południe toczkę skórzaną brązową. Łaskawego znalazcę uprasza się zwrócić do Adm. Gonca.

Potrzuje

ładny widny pokój z oddzielnym wejściem w centrum od zarez O. terly sklep Gonca pod „spokój”